



MŁODY
SAMURAJ
DROGA WOJOWNIKA

Przełożyła
Hanna Pasierska

CHRIS BRADFORD

NASZA KSIĘGARNIA

Tytuł oryginału angielskiego
Young Samurai: The Way of the Warrior

Text copyright © Chris Bradford, 2008
All rights reserved

The moral right of the author has been asserted

© Copyright for the Polish edition
by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2009

© Copyright for the Polish translation by Hanna Pasierska,
Warszawa 2009

Cover illustration by Paul Young

First published in Great Britain in the English language by
Puffin Books Ltd, 2008

Konsultacja merytoryczna Stanisław Ryu Matsumoto

Mojemu ojcu



PROLOG

– MASAMOTO TENNO

Kioto, Japonia, sierpień 1609

Chłopiec przebudził się gwałtownie.

Chwycił miecz.

Ledwie śmiał oddychać, wyczuwając, że w pokoju jest jeszcze ktoś. Kiedy wzrok przyzwyczaił się do ciemności, rozejrzał się, wypatrując intruza. Nic jednak nie dostrzegł prócz cieni pośród cieni i widmowego światła księżyca, sączącego się przez półprzezryste papierowe ściany. Pewnie mu się zdawało... Instynkt samuraja ostrzegł jednak, że tak nie jest.

Tenno z napięciem nasłuchiwał najcichszego dźwięku, sygnału świadczącego, że w pokoju jest nieproszony gość. Nie dobiegło go jednak nic niepokojącego. Powiała lekka bryza, a drzewa wiśni w ogrodzie zaszeleściły cicho niczym jedwab. Słyszał znajomy szmer wody ściekającej z niewielkiego źródła do stawu z rybkami, gdzieś w pobliżu cykada ćwierkała wytrwale jak każdej nocy. W pozostałej części domu panowała cisza.

Zareagował zbyt nerwowo... To tylko zły duch *kami* zakłócił jego sny, wytłumaczył sobie.

Przez ostatni miesiąc wszyscy w gospodarstwie Masamoto odczuwali napięcie z powodu plotek o wojnie. Wspominano o buncie, a ojca Tenny wezwano pod broń, na wypadek gdyby trzeba było stłumić powstanie. Pokój, jakim Japonia cieszyła się przez ostatnich pięć lat, był zagrożony, i mieszkańcy obawiali się kolejnej wojny. Nic dziwnego, że chłopiec miał napięte nerwy.

Tenno się odprężył i na powrót ułożył do snu na futonie. W tej samej chwili cykada zaćwierkała trochę głośniej i dłoń chłopca zacisnęła się na rękojeści miecza. Ojciec powiedział mu kiedyś: „Samuraj powinien zawsze słuchać swego instynktu”, a instynkt podpowiadał Tenno, że coś jest nie w porządku.

Podniósł się z materaca, by to sprawdzić.

Naraz z ciemności wyprysnęła srebrna gwiazdka.

Tenno uchylił się, lecz o sekundę za późno.

Shuriken zranił go w policzek, po czym wbił się głęboko w futon, gdzie przed momentem spoczywała głowa chłopca. Przetaczając się, Tenno czuł, jak gorąca krew szybko spływa mu po twarzy. Potem usłyszał stuk drugiego shurikena uderzającego o wyścieloną *tatami* podłogę, i jednym płynnym ruchem zerwał się na nogi, unosząc miecz do obrony.

Z cieni niczym duch wynurzyła się postać od stóp do głów odziana w czerń.

Ninja! Nocny zabójca!

Z opanowaniem, bez pośpiechu ninja wysunął z pochwy *saya* groźnie wyglądającą klingę. W odróżnieniu od długiego, wygiętego miecza katana należącego do chłopca, tantō napastnika był krótki, prosty i idealnie się nadawał do pchnięć.

Ninja w milczeniu zbliżył się o krok i uniósł broń; ludzka kobra gotowa do ataku.

Tenno, uprzedzając natarcie, ciął mieczem z góry. Ninja jednak zręcznie wyminął ostrze, zawirował w miejscu i kopnął chłopca w pierś.

Pchnięty gwałtownie, Tenno roztrzaskał *shoji*, papierowe drzwi swego pokoju, i wypadł w noc. Wylądował ciężko pośrodku wewnętrznego ogrodu, w oszołomieniu starając się złapać oddech.

Ninja wyskoczył przez wybity otwór i niczym kot wylądował przed chłopcem.

Tenno próbował zerwać się do obrony, lecz nogi odmówiły mu posłuszeństwa. Zdawały się zdrętwiałe i beużyteczne. W panice próbował zawołać o pomoc – lecz ze spuchniętego gardła nie wydobył się żaden dźwięk. Paliło niczym ogień; zamiast krzyczeć, bezowocnie próbował chwycić powietrze.

Postać ninja się rozmyła, a potem rozplynęła w chmurze czarnego dymu.

Chłopcu pociemniało w oczach; zrozumiał, że shuriken zanurzono w truciznie, która teraz paraliżuje jego członki. Ciało szybko ulegało zabójczej sile; Tenno leżał zdany na łaskę przeciwnika.

Oślepiiony, nasłuchiwał kroków mordercy, lecz dolatywało go jedynie ćwierkanie cykady. Przypomniawszy sobie, jak ojciec wspominał kiedyś, że ninja wykorzystują nawoływanie tych owadów, by zamaskować odgłosy swoich ruchów. To w ten sposób zabójca prześlizgnął się niezauważony przez straż!

Wzrok wrócił Tenno na chwilę i w słabym blasku kurczącego się księżycy pojawiła się przed nim zasłonięta twarz. Ninja przysunął się tak blisko, że chłopiec poczuł gorący oddech zabójcy, kwaśny i zwietrzały niczym tania

saké. Przez szparę w kapturze *shinobi shozoku* zobaczył jedno jedyne, lśniąco nienawiścią szmaragdowe oko.

– Oto wiadomość dla twojego ojca – syknął ninja.

Tenno poczuł nagle śmiertelnie zimne ostrze tantō nad swoim sercem.

Jedno gwałtowne pchnięcie i całe jego ciało przeszył ból palący niczym ogień...

A potem już nic...

Masamoto Tenno odszedł w wielką pustkę.

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.

02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c

tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49

faks 22 643 70 28

e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy

tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42

Sprzedż wysyłkowa

tel. 22 641 56 32

e-mail: sklep.wyslkowy@nk.com.pl www.nk.com.pl

Książkę wydrukowano na papierze

Creamy 60 g/m² wol. 2,0.

Redaktorzy prowadzący **Agnieszka Betlejewska,**

Joanna Wajs

Redakcja **Bogumiła Widła**

Redakcja techniczna **Agnieszka Czubaszek,**

Joanna Wiczorek

Korekta **Joanna Kończak, Zofia Kozik**

DTP **Mariusz Brusiewicz**

ISBN 978-83-10-11631-4

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2013 r.

Wydanie pierwsze

Druk: EDICA Sp. z o.o., Poznań